

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godzinie 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska 71 I piętro. Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Redakcja otwarta od godziny 12-ej do 1-ej w południe w dni powszednie i w niedziele.

Manuskryptów Redakcja nie zwraca.

Administracja otwarta od godziny 8 do 12 rano i od 3 do 7 popołudniu.

Cena poszczególnego numeru w Piotrkowie 12 hal.; na prowincji i zagranicą 14 hal. = 10 centów = 8 groszy.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 2 kor. 50 halery, na prowincji i zagranicą 3 kor. 50 hal.
Ceny ogłoszeń za wiersz: Nadesłane kor. 1 halery 50. Dział informacyjny 40 hal., za każdy następny 30 hal. Układ tabelaryczny lub skomplikowany 60 halery, za każdy następny 50 hal.
Nekrologi 50 halery.

KINO

„CZARY“

Początek w dni powszednie o godz. 4-ej,
w dni świąteczne o godz. 3-ej.

Napisy na obrazach
polskie i niemieckie.

Nowy wspaniały program od poniedziałku 22 października 1917

Części 1, 2, 3, 4 i 5

Napisy na obrazach
polskie i niemieckie.

JEGO OSTATNIA MASKA

Część 6 TEŚCIOWA NA ZABAWIE LUDOWEJ komiczne. || Część 7 WYRÓB KAPELUSZY NA WYSPACH ZUNDSKICH natura

Niezwykła tragedia życiowa w 5-ciu częściach w inscenizacji RYSZARDA OSWALDA. W głównej roli znakomity artysta BERNARD ALDOR. 1. Przypadkowe poznanie. 2. Na progu szczęścia. 3. Symilacyjny wypadek. 4. W domu dla obłąkanych. 5. Zbrodnia na scenie.

TEATR VICTORIA

Program od wtorku 23-go do piątku
26-go października 1917 r.

Późny Gość

dramat w 3-ach aktach, kopenhaski artystyczny film. W wykonaniu najlepszych artystów firmy „Nordisk“.

Benjaminek Wujaszka

komedja w 3-ach aktach w wykonaniu pierwszorzędnych artystów Kopenhagi.

FIFI humoreska.

Tygodnik „MESTER“ aktualne.

Program intronizacji Rady Regencyjnej

(Od naszego korespondenta)

Warszawa 22 października

Przygotowania do uroczystego aktu intronizacji Rady Regencyjnej czynione są pospiesznie. Termin uroczystości został już ustalony na sobotę 27 października bieżącego roku. Specjalna Komisja naradza się nad ceremoniałem i programem uroczystości. Według obecnych propozycji program uroczystości ma być w głównych punktach następujący:

W dniu oznaczonym o godz. 10 rano odbędzie się na Zamku królewskim, w wielkim gronie przedstawicieli władz okupacyjnych i Komisji Przejściowej Rady Stanu pierwszy akt. Gen. gubernatorzy wygłoszą uroczyste powitalne przemówienia do Rady Regencyjnej i wręczą regentom odpowiednie akty erekcyjne.

Następnie odbędzie się pochód z Zamku do Katedry, przyczem kordon honorowy tworzyć będzie wojsko polskie.

W katedrze odprawione będzie pontyfikalne nabożeństwo, w którym wezmą udział biskupi Zdzitowiecki, Ryks i Nowowiejski, w towarzystwie licznych kleru. Podczas nabożeństwa wygłosi ks. Nowowski (ewentualnie ks. Szlagowski) okolicznościowe kazanie patriotyczne, oraz odczyta z ambony manifest Rady Regencyjnej do narodu.

W nabożeństwie wezmą udział w pierwszym rządzie przedstawiciele sejmików powiatowych, miast i głównych instytucji społecznych, jak Gł. Komitet Rat., Rada Gł. Opiekuńcza, C. T. R. i inne.

Po nabożeństwie nastąpi powrót na zamek, gdzie ks. biskup Zdzitowiecki odbierze przysięgę od regentów.

Na tem zostanie uroczystość zakończona. Dodać należy, że władze niemieckie sprowadziły z Berlina specjalnego profesora prawa państwowego, który bierze częściowo udział w obradach komisji, ukła-

dającej ceremoniał. Chodzi tu jednak głównie o ustalenie stosunku przyszłego Rady Regencyjnej do gen. gubernatorów.

Gdy mowa o powyższej uroczystości, niepodobna pominąć milczeniem stanowiska, jakie w sprawie tej zajmuje narodowa demokracja. Jest ona mianowicie przeciwna udziałowi wojska polskiego w uroczystości. Ta chęć zbrojotowania wojska polskiego pozostaje niewątpliwie, w ścisłej konsekwencji n. demokracji w sprawie wojska i polityki aktywistycznej wogóle.

Jasnym bowiem jest, że uroczystość intronizacji Rady Regencyjnej będzie aktem wybitnie państwowym. Udział w tym akcie wojska polskiego, jako najwłaśniejszego wyrazu suwerenności państwowej, jest tak sam przez się zrozumiały, że rozwódzić się nad tem byłoby zbytecznym.

Nar. demokracja, sprzeciwiając się udziałowi wojska, chciałaby akt ten zredukować do znaczenia wprowadzenia w urzędowanie instytucji społeczno-kulturalnej, która ma zawiadywać pewnymi dziedzinami życia społecznego. Będąc przeciwniczką budowania państwa polskiego podczas wojny, pragnąc co najwyżej utworzenia rządu eksterytorjalnego na emigracji, n. demokracja konsekwentnie zwalcza ideę rządu i wojska w kraju, a jeżeli staje w obronie wojska, solidaryzując się często z lewicą, to jedynie w tych wypadkach, gdzie chodzi o wytwarzanie trudności w organizowaniu i tworzeniu wojska.

Wszystkie grupy polityczne obozu aktywistycznego zbyt dobrze znają stanowisko n.-decji, aby się dały w błąd wprowadzić. To też zostanie ona odosobniona. Nie podobna sobie bowiem wyobrazić uroczystości państwowej bez udziału wojska, może się ona odbyć raczej bez udziału n.-decji.

Ta sama tendencja kierowała endecją w Komitecie Kościuszkowskim, który nie chciał się zgodzić na udział przedstawicieli wojska w obchodzie. Wówczas ks. Lubomirski postawił znane ultimatum, które odniosło skutek. Sądzymy, że tym razem ultimatum będzie niepotrzebne.

Stanowiska opornego n. decji nie należy identyfikować ze stanowiskiem całej prawicy dotychczasowej, której część stanęła po stronie Rady Regencyjnej. Znamienne jest w tym względzie stanowisko p. Steckiego z Lublina, który jeden z pierwszych pospieszył z hołdem dla Rady, u majestatu państwa polskiego.

Ze Szczypiorna

Z obozu internowanych w Szczypiornie nadeszły tu wiadomości, że obecnie około 1300 żołnierzy oświadczyło gotowość złożenia przysięgi. W sprawie tej udał się do Szczypiorna pułk. Berbecki, który ma sprowadzić pierwszy transport żołnierzy w liczbie około 300. Umieszczeni oni zostaną w Ostrowcu, gdzie po tygodniu staną do przysięgi. Później nastąpią dalsze transporty.

Władze niemieckie obecnie chętniej uwzględniają podania o uwolnienie z obozu; w ten sposób dziennie około 20 internowanych wychodzi z obozu. Pozostaje to niewątpliwie w związku z zapowiedzianą amnestją polityczną, tak, iż nie jest wykluczone, że w chwili amnestji obóz internowanych w Szczypiornie przestanie istnieć.

Wogóle w zakresie spraw wojskowych daje się odczuć pewne ożywienie, ponieważ skutkiem tendencji, jakie pośrednio ujawniły się już poniekąd w tonie Rady Regencyjnej opowiadającej się za tworzeniem wojska polskiego. Nie bez znaczenia na poglądy Rady Regencyjnej w sprawie wojska jest oświadczenie rządu austriackiego, że Legjony powrócą do Królestwa jako kadry armji, gdy ustawa o poborze wojskowym stanie się faktem.

Komenda Legionów do ks. Lubomirskiego

Komenda Legionów wydała następujący rozkaz:
Rozkaz ofic. D. PKP Nr. 188 z dnia 19-X-1917 r.

Eks. Tarnowski podczas niedawnego pobytu w Przemyślu zakomunikował nam treść listu księcia Zdzisława Lubomirskiego, wzywającego wojsko do poniesienia jeszcze jednej ofiary dla dobra Ojczyzny i zachowania możności tworzenia Wojska Polskiego z chwilą powstania Rządu Narodowego.

W uznaniu ofiary wojska książę prezydent i dzisiejszy Regent przyrzekał, że wspólnie z czcigodnymi kolegami dołoży starań i sił, które tylko w ludzkiej są mocy, by przyspieszyć powrót PKP do Królestwa dla roli kadr wojska polskiego.

Podziękuję za te słowa otuchy i przyrzeczenia wystosowałem do księcia Lubomirskiego następujący list:

„Jaśnie Oświecony Książę! Dostojny Panie Regencie!

Hr. Tarnowski przywiózł nam dzisiaj piśmo Jaśnie Oświeconego Księcia do oficerów i żołnierzy, wzywające do ofiarnej wytrwania czekającej nas niebawem nowej kampanji bojowej, która mimo, że jest najcięższą—będzie spełniona z polskim honorem i odpowiedzialnością.

Apel J. O. Księcia i męskie ujęcie konieczności umacniania zrębów państwowości polskiej przez oparcie budowy przyszłej armji na legjonowych podwalinach zespoliło nas z Jego osobą jeszcze bardziej i upewniło, że wojskowe potrzeby Polski znajdują w osobie J. O. Księcia dostojnego i pewnego rzecznika.

Mocne słowa J. O. Księcia i serdeczne zapewnienie o Jego i Dostojnych Kolegów w Radzie dla nas życzliwości dodały nam otuchy i upewniły, że nie jesteśmy przecież w Ojczyźnie bezdomni, a wiara, że służymy dobru Ojczyzny i jej jaśniejszej przyszłości umocni nasze kroki w pochodzie przez daleką ziemię do wy-

-zwolonej świątyni narodowej niepodległości.

Racz Jaśnie Oświecony a Dostojny Regencie przyjąć w imieniu wojska wyrazy szczerzej podzięk i powinienego postuszeństwa.
Zieliński pułkownik mp.

Warunki pokojowe Rosji

Autonomja d'a Polski

Petersburg. (BK) Agencja Tel. donosi: Wydział wykonawczy Rady żołn. rob. wybrał jako swego delegata na konferencję koalicji do Paryża b. ministra pracy Skobelęwa jako przedstawiciela rosyjskiej demokracji, przyczem wypracował dla niego odnośnie do kwestji pokoju odpowiednie wskazówki i instrukcje, wśród których znajdują się: opróżnienie Rosji (!) przez wojska niemieckie, autonomja (?) dla polaków, Litwy, Łotwy i tureckiej Armenii i rozwiązanie kwestji alzacko lotaryńskiej przez powszechne głosowanie (plebiscyt) tych prowincji, przywrócenie Belgji, Serbji Czarnogóry z przyznaniem im odszkodowania z międzynarodowych funduszy. Bośnia i Hercegowina mają być krajami autonomicznymi. Sporne terytoria na Bałkanie otrzymują autonomję aż do plebiscytu. Rumunja ma być przywróconą w tych samych granicach i da przyrzeczenie, że Dobrudży zagwarantuje autonomję.

W dalszym ciągu Skobelęw będzie się domagał w Paryżu: autonomji dla wszystkich terytoriów Austrii aż do chwili plebiscytu. Oddanie Niemcom wszystkich zabranych im kolonji, przywrócenie Persji, Grecji, neutralizacji wszystkich cieśnin morskich, które prowadzą do morza Śródziemnego, jak również wolności żeglugi dla kanału Sueskiego i Panamskiego.

Wszystkie państwa wojujące rezygnują z kontrybucji i odszkodowań wojennych. Wszystkie kraje zobowiązują się zrezygnować po wojnie z blokady handlowej i nie zawierać żadnych odrębnych układów ciwowych.

Końcowe żądania demokracji rosyjskiej są: rozbrojenie na lądzie i na morzu i w następstwie zaprowadzenie systemu milicji.

Otwarcie wstępny parlamentu w Rosji

Petersburg. (BK) Agencja tel. donosi 21 bm.: Wczoraj popołudniu w pałacu marynarki dokonali Kiereński przemowę otwarcia parlamentu wstępnego. Przewodniczącym tego parlamentu obrany został Aksentjew, prezes wydziału wykonawczego Rady chłopskiej, po którego mowie parlament postanowił się odroczyć aż do wypracowania własnych regulaminów etc. Następnie przeprowadzono wybory biura parlamentarnego.

Mowa Kiereńskiego

Petersburg. (BK) W mowie swojej przy otwarciu wstępnego parlamentu oświadczył Kiereński: Dwa niewypowiedziane trudne zadania zostały postawione parlamentowi i rządowi: Obrona kraju i przywrócenie armji zdolności bojowej. Kiereński podniósł waleczność rosyjskich marynarzy, ubolewał, że tak samo nie może mówić o armji lądowej, która z winy dawnego rządu i wskutek zbrodniczej propagandy pozbawioną została swojej siły odpornej.

Odnośnie do polityki zewnętrznej zapowiedział Kiereński wysłanie delegacji rządowej i przedstawicieli demokracji rosyjskiej do Paryża.

W końcu prosił o poparcie ze strony wszystkich partji politycznych i wszystkich klas ludności, zwłaszcza przy zaopatrzeniu armji, która to sprawa staje się coraz bardziej groźną.

Po przemowie pani Breszko-Breszkowskiej zabrał głos maksymalista Trocki, przedstawiciel petersburskiej Rady żołniersko-robotniczej, atakując w gwałtowny sposób rząd, który działa nieodpowiedzialnie. W końcu zwrócił się mowa przeciw żywiołom burżuazyjnym, które wywołują ruchawki chłopskie i wprowadzają zamęt w całym systemie prowadzenia wojny. Wobec tego maksymaliści ani z rządem, ani z parlamentem wstępnym nie mogą razem pracować i

dlatego on opuszcza parlament wstępny, aby robotnikom, żołnierzom i chłopom powiedzieć, że Petersburg, naród i rewolucja znajdują się w niebezpieczeństwie.

Począł wszyscy maksymaliści wśród okrzyków na cześć honorowego, demokratycznego pokoju opuścili salę obrad.

Rozprzeżenie w armji rosyjskiej

Sztokholm (BK). Pisma rosyjskie ogłaszają rozkaz dzienny głównodowodzącego frontem północnym gen. Czeremisowa, z którego wynika, że żołnierze zamierzają w oznaczonym dniu opuścić placówki i wrócić do domów; następnie wynika, że armja jest niezadowolona z niedostatecznego uzbrojenia, ekwipunku i żywienia.

Komisarze frontowi donoszą, że afera Kornilowa i uchwała petersburskiej Rady rob. i żołn., wzywającej do walki z Rządem tymcz., pokopały zupełnie autorytet kierownictwa armji wśród żołnierzy. Nienfuosć żołnierzy do oficerów jest w niektórych korpustach tak wielka, że oficerzy chcą złożyć komendę.

Po zajęciu zatoki ryskiej

Sztokholm. W Rewlu odbyła się konferencja pomiędzy ministrem marynarki Werderewskim a rzeczywistym głównodowodzącym flotą bałtycką, admirałem Phillimore. Konferencja dotyczyła nowego ukształtowania obrony krajowej do zatoki Fińskiej.

Dzienniki donoszą, również o gorączkowym wznoszeniu nowych umocnień pomiędzy Hapsalem a Pernowem, zachodzi bowiem obawa, że nieprzyjacieli dokona tu próby wielkiego lądowania.

Baterje Pernowa i Hapsalu jak również urządzenia marynarskie w Werder wzmożono nadzwyczaj silnie. Położenie Peruwa stało się bardzo krytyczne, spodziewać się bowiem należy ostrzelenia przez flotę niemiecką.

W obawie o zatokę fińską

Petersburg. 20-X. Peł. Ajencja donosi: Sztab marynarki komunikuje: Na skutek opróżnienia południowej cieśniny Monnsund, dokonanej przez nas pod naciskiem przeważających okrętów wroga z nalazła się wyspa Moon w bezpośredniej sferze ognia okrętów przeciwnika. Zarówno od strony zatoki ryskiej, jak i od strony lawicy Kassar-Wiek, co czyniło wszelką obronę niemożliwą. Wobec tego postanowiono ewakuować wyspę, co przeprowadzono w najniekorzystniejszych warunkach pod ogniem krzyżowym nieprzyjacielskiej floty.

W ciągu dnia odkryły nasze poszukiwacze min pola min założone przez łodzie podwodne niemieckie celem zagrodzenia drogi naszej flocie z Moonsund do zatoki Fińskiej. Nasze łodzie torpedowe odkryły u wejścia do zatoki Fińskiej łodzie podwodne niemieckie. Te nieprzyjacielskie kroki w związku z lądowaniem na wyspie Dagó wskazują na usiłowania wroga znieszczenia naszej floty broniącej tych okolic.

Z powodu ostatecznego opuszczenia przez nas wyspy Moon i wód na południe od cieśniny Moon stało się nasze położenie w tym archipelagu wysp i na morzu Bałtyckim nad wyraz niebezpiecznym i trudnym.

Lubelskie a Rada Regencyjna

Na ręce redaktora „Ziemi Lubelskiej” Daniela Śliwickiego, nadeszło następujące pismo od członka Rady Regencyjnej Józefa Ostrowskiego:

Szanowny Panie Redaktorze! Odebrałszy telegram, opatrzony podpisami: Lubelskie Centrum Narodowe, Lubelskie Zjednoczenie Ludowe, Redakcja „Ziemi Lubelskiej” i Redakcja „Gazety Ludowej”, a do mnie adresowane, wyrażam wszystkim moje bardzo szczerze podziękowanie. Telegram wraz z innymi przekazałem do gabinetu cywilnego Rady Regencyjnej, która się nią stanie dopiero po wprowadzeniu na urząd i złożeniu przysięgi, co ma nastąpić uroczystym aktem w dniu 27 b. m. Wówczas dane będą wszystkie odpowiedzi. Dziś jednak tylko od siebie wyrażam radość z zape-

wnienia, że pod kierunkiem tej powstającej władzy państwowej polskiej społeczeństwo całe poczuje się spokojniejszym, silniejszym, do pracy i ofiarności gotowym. Budujmy razem, kierujmy się wzajemnym wyrozumieniem i miłością, a złoży się całość po Bożemu i po ludzku. Na Twoje ręce, Szanowny Redaktorze, śię pozdrowienie wszystkim braciom, mieszkańcom ziemi lubelskiej.

Z Radomska

(Koresp. „Dziennika Narodowego“)

Z K.-P. Sądu Pokoju. Dowiadujemy się, że pierwsza kadencja Sądu Okręgowego z Piotrkowa rozpocznie się w Radomsku w dn. 30 października br. Mordercy małżonków Broszkiewiczów, sądzeni będą dopiero na drugiej kadencji wyjazdowej Sądu Okręgowego.

Miasto bez cukru. Główną bolączką naszych mieszkańców jest brak cukru, którego nie otrzymali już za m. wrzesień. Kartki cukrowe magistrat rozdał, lecz cukru niema.

Krąży wersja, że będzie dopiero wówczas, gdy „Centrala Zbożowa” wysle załęgłe zboże dla Galicji.

W ostatnich dniach przybyła mała ilość cukru, którą rozprzedaje główne biuro komisowe p. H. Mitelmana, sprzedaż ta odbywa się jedynie za okazaniem świadectw lekarskich.

Z Apropowizacji. Ku ogólnemu zadowoleniu tutejszych mieszkańców, wydział apropowizacji miejskiej sprowadził około 2.000 korcy kartofli, które narazie umieszczono w specjalnych kopcach, sprzedaż rozpocznie się w czasach krytyczniejszych.

Ruch budowlany. Budownictwo w Radomsku, pomimo trudnych warunków i cen materiałów budowlanych, rozwija się pomyślnie, a to dzięki gorliwym zabiegom faż. Bratro, szefa wydziału budowlanego przy c. i k. Komendzie powiatowej. W bieżącym sezonie wzniesiono kilka domów, które były wykonane pod kierownictwem i dozorem technicznym inżynierów p. p. Antoniego Kołodziejskiego, Edwarda Skorupskiego i Stanisława Tymnińskiego.

Pomysłowa złodziejka. Przed kilku tygodniami zjechała z Warszawy do Radomska, niejaka Lucja Szachowska lat 32, która rozpoczęła tu swoją karierę od systematycznej kradzieży różnych sprzętów i bielizny domowej. Występy tego rodzaju, gdyż w ub. piątek 19 bm. tutejszym milicjantom pp. W. Zabkowi i Kusiakowi, udało się wpaść na trop rzęcznej i rafinowanej złodziejki, u której w mieszkaniu znaleziono wiele przedmiotów cennych, zarówno bielizny pochodzących z kradzieży.

Aresztowana, przyznała się do popełnionych kradzieży wobec czego, osadzono ją, w polowym areszcie do wytoczenia sprawy.

Część bielizny i sprzętów już zwrócono zgłaszającym się poszkodowanym mieszkańcom, reszta zaś bielizny znajduje się do odbioru w tutejszym ck. posterunku żandarmerji.

Pamiętajcie o inwalidach polskich

Walne zebranie Departamentu Opieki w Piotrkowie

Wobec likwidacji Naczelnego Komitetu Narodowego w Krakowie Departament opieki NKN ma być zamieniony na Tow. Opieki, z ograniczoną działalnością tylko na Galicję. W Królestwie Polskiem powinny więc powstać podobne organizacje z głównym siedliskiem w Warszawie. Należy pamiętać, że wojna obecna wytworzy taką ilość inwalidów, iż rząd polski, który stanie wobec ogromu różnorodnych zadań państwowych nie będzie w stanie roztoczyć dostatecznej o-

pieki nad temi ofiarami wojny, zwłaszcza w momencie po mobilizacji, skutkiem czego już dziś należy przewidzieć współdziałanie z instytucjami rządowymi instytucji obywatelskich, zorganizowanych w całym kraju. Już dziś tedy należy zakrzętnąć się około zorganizowania takiej sieci organizacyjnej, któraby obejmowała wszystkie sfery ludności.

W Królestwie liczba inwalidów, biorąc w rachubę inwalidów z wojsk rosyjskich wraz z ich rodzinami, dojdzie do miliona; jest to liczba potworna. Koniec wojny zbliża się a w Królestwie, mamy zaledwie jedną wzorową instytucję opieki. Departament Opieki z siedzibą w Piotrkowie, na której powinny się wzorować dalsze organizacje. Już dziś trzeba się zabrać z energją do pracy, ażeby w przyszłości uniknąć żalów, skarg na brak serca i egoizm.

Piotrkowski Komitet opieki Legionowej, zwołuje na 24 bm. tj. w środę o g. 8 ej wieczorem w sali Wyższych Kursów Pedagogicznych przy Aleji 3 Maja L. 16 1 piętro, Ogólne Zebranie Reorganizacyjne tegoż Komitetu, na które uprzejmie proszą swych członków.

O pożyteczności wyżej wspomnianej instytucji świadczą następujące dane cyfrowe z działalności Dep. Opieki za czas od 1-go lipca 1918 po 1 X 1917.

Ogólny obrót wynosił:

W przychodzie kor. 30489 hal. 18. w rozchodzie kor. 29189 hal. 31. Saldo na IX kor. 1299 hal. 87.

Z powyższej sumy wydano na stałe zapomogi dla rodzin legionistów superarbitrowanych bądź to w czynnej służbie (ogółem korzysta 54 rodzin) koron 8659 hal. —

Na utrzymanie ochronki (dzieci po legionistach) kor. 6275 hal. 24.

Na kupno ubrań, przeróbkę starych itp. kor. 3368 hal. —

Wysłano do Dep. Opieki w m. Krakowie 5086 hal. —

Resztę wydano na koszty administracji i biura, oraz wydatki związane z widowiskami urzędzonymi na cele opieki, straty na walucie itp.

Prócz zapomóg wydawanych w gotówce lub naturze, za pośrednictwem Dep. Opieki, 23 superarbitrowanych legionistów otrzymało posady w różnych gałęziach przemysłu, w dziale gospodarczym itd.

Pod adresem Komisji Apropowizacyjnej m. Piotrkowa

Otrzymujemy następujące pismo:

W „Dzienniku Narodowym” z dn. 18 bm. w rubryce „Z miasta” znajduje się zawiadomienie Komisji Apropowizacyjnej m. Piotrkowa, opiewające, że wskutek interwencji miejscowych lekarzy, poczynając od 1 listopada br. mąka pszenna dla chorych nie będzie wydawana, natomiast będzie wydawana po dwa funty na każdą rodzinę i t. d.

Bez końca trwająca wojna nauczyła już nas bardzo wielu rzeczy napozór absolutnie niemożliwych. Otóż nauczyliśmy „obywać się” bez butów, bez węgla, bez cukru, ba, bez chleba nawet; wszak brak chleba w sklepach Kom. Aprop. bynajmniej nie bywa zdarzeniem wyjątkowym. Rzecz jasna, iż mam tu na myśli tylko ludność niezamożną. Jest to bowiem tajemnicą publiczną, że ludzie zamożni bynajmniej nie odczuwają braku, czy to artykułów żywnościowych, czy to odzieży, czy paliwa itd. Dla zamożnych stoją ewentualnie otworem: restauracje, cukiernie, magazyny obuwia itd. Wiadomo doskonale, że dotychczas żadna z restauracji czy cukierni nie przestała jeszcze funkcjonować z powodu braku mąki pszennej, cukru, lub innego podobnego artykułu. Odwrotnie, przybyło jeszcze sporo kawiarni, herbaciarni i różnych jadalni. Magazyny obuwia, odzieży, czy też konfekcji również nie opustoszały.

Wzmiankowane wyżej zawiadomienie Komisji Aprowizacyjnej również dotyczy tylko ludności niezamożnej, nie mogącej płacić 60—70 kop. za funt mąki i można by je postawić w jednym rzędzie z różnymi innymi dotychczasowymi rozporządzeniami, zawiadomieniami i ogłoszeniami, ten tylko skutek mającymi, iż życie ludzi niezamożnych staje się coraz mniej znosnym, gdyby nie umotywowanie tego postanowienia Kom. Aprow., które nadaje temuż postanowieniu zupełnie inny charakter. Otóż, nie powodowana „koniecznością wojenną”, Kom. Aprowizacyjna przestaje wydawać mąkę pszeną dla chorych, lecz, jak głosi zawiadomienie *wskutek interwencji miejscowych lekarzy*.

Czytając to zawiadomienie, wprost własnym oczom się nie chciało wierzyć. Czyż to możliwe, ażeby lekarze interwenjowali w Kom. Aprow., ażeby ta nie wydawała chorym mąki? Jaki cel miałoby w tem? Co za pobudki mogły skłonić ich do podobnego niezłachetnego czynu? Kto właśnie, jak lekarze miejscowi, wiedzą, ilu jest w mieście różnych chorych, w żaden sposób nie mogących spożywać „komitetowego” chleba, ilu jest rekonwalescentów po tyfusie, dżyntyrii i innych wycieńczających chorobach, nie mogących płacić obecnych wojennych cen, a dla których kawałek białego pieczywa może być nieraz kwestją życia?..

Jeżeli Kom. Aprow. postanowiła wydawać miesięcznie po 2 funty mąki pszennej na rodzinę (czy takowa się składa z 2 czy z 19 osób dla Komisji niema różnicy: wojenna sprawiedliwość) to w obecnym czasie i za tą homeopatyczną normę należy jej się wdzięczność ogółu, ale zwyczajna sprawiedliwość wymaga, ażeby się to nie odbywało kosztem chorych. Jeżeli nawet przypuszczają, że przy wydawaniu świadczeń lekarskich zdarzają się pewne nadużycia, to i tem postanowienie Kom. Aprow. nie da się usprawiedliwić. A. L.

KRONIKA

— **Przesilenie w Komisji Likwidacyjnej.** „Dziennik Narodowy” (Petersburg) z 6 października donosi:

Członkowie Komisji Likwidacyjnej do spraw Królestwa Polskiego, pp.: ks. Seweryn Czetwertyński, Władysław Grabowski, Jan Mrozowski i Jerzy Zdzichowski przesłali do pism polskich list, w którym zawiadamiają p. Lednickiego o swem wystąpieniu w Komisji Likwidacyjnej. Powodem—utworzenie Rady przy prezesie Komisji bez wiadomości i porady rzeczonych członków.

— **Polak na konferencji koalicyjnej.** „Bres. Gen. Anz.” donosi ze Sztokholmu: Z Petersburga donoszą, że na życzenie rządów francuskiego i angielskiego, przebywający w Rosji polacy mają wysłać przedstawiciela swego na konferencję koalicyjną, która odbędzie się w końcu bieżącego miesiąca w Paryżu.

— **Sprawy Legionów.** Donoszą z Wiednia: Na wniesioną interpelację odpowiedział minister obrony krajowej między innymi: Rozporządzeniem ministerstwa obrony krajowej nr. 18632 II b. r. wojskowemu generał-gubernatorowi w Lublinie i komendzie wojskowej w Krakowie już przed wniesieniem interpelacji polecono, aby wszystkich legionistów nie przyjętych do polskiej siły zbrojnej, bez względu na ich przynależność państwową, sklasyfikowanych jako „inwalidzi”, poddawali lekarskiej opiece w zakładach dla protez w szkołach inwalidów i t. d. na równi z innymi inwalidami wojennymi siły zbrojnej monarchji. Co się tyczy natechniastowych wyplat należytości dla legionistów zwolnionych jako inwalidzi, wydano odpowiednie zarządzenia.

— **Ubiór adwokacki w Królestwie.** W dniach tych zapadła uchwała delegacji adwokatury warszawskiej, której mocą adwokat, stający przed sądem okręgowym, apelacyjnym i najwyższym mają mieć na sobie czarny surdut lub żakiet.

— **Otwarcie Uniwersytetu im. Kościuszki w Będzinie.** Z Będzina donoszą: W poniedziałek odbyło się otwarcie Uniwersytetu. Przemawiał: p. Leon Rygiel, oświetlając postać Kościuszki ze stro-

ny duchowej, i dyrektor Winkler, podnosząc zasługi Bohatera, jako wielkiego wojownika o wolność.

Z miasta

— **Z karty żałobnej.** W niedzielę zmarła w naszym mieście s. p. Anna Tomkiewiczowa, urodzona w 1833 roku, w Koziówku, ziemi Wileńskiej. Przez długie swoje życie przeżyła zacna matrona wiele cierpienia i zawału. W powstaniu straciła ojca i 2 braci. Podczas wojny obecnej odcięta od rodziny, pozostawała pod opieką swej córki, p. Niewiarowskiej. Od 2 lat, uległszy ciężkiemu wypadkowi, nie podnosiła się z łoża boleści, kres którym położyła śmierć, w niedzielę, w nocy 21 b. m. Pogrzeb odbędzie się dziś o godz. 3 popołudniu.

— **Stan chorób zakaźnych w Piotrkowie.** Komunikują nam: Zgodnie z wykazem lekarza miejskiego p. dr. Szokalskiego za ubiegły tydzień 1917 r. zanotowano w tutejszym mieście chorób zakaźnych:

2 wypadki czerwonki;
23 wypadki duru brzuszowego;
1 wypadek płonicy,
błonicy, duru wysypkowego i ospy nie notowano.

— **Pożar.** Wczoraj około godz. 12 w południe wybuchł pożar w piwnicy mieszczącej skład nafty przy ul. Nowy-Świat. Na szczęście pożar nie przybrał większych rozmiarów.

— **Podziękowanie.** Panu profesorowi J. Kozielewskiemu za pięknie wypowiedziany odczyt o Kościuszcze dnia 14 b. m. oraz za laskawie uczynioną obietnicę gloszenia i nadal stosownych pogadanek w sali „Domu Rodzinnego” (Zywego Różańca) najserdeczniejsze podziękowanie staropolskiem „Bóg zapłać” składa Zarząd.

— **Czyja własność?** Jest do odebrania w biurze Milicji M. za udowodnieniem własności świątyni oraz portmonetka.

Z Polski

— **Uczenie oswojonego miasta Lwowa.** Pisma lwowskie donoszą, że onegdaj odbyła się we Lwowie uroczystość uczczenia zasług generała pułkownika Böhm Ermollego, urządzona przez zarząd miasta. O g. 11 przed południem odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy orientacyjnej, umieszczonej na gmachu hotelu Krakowskiego, z napisem: Ulica Edwarda Böhm Ermollego. Jak wiadomo, uchwalono nazwać ulicę Pańską, ulicą Böhma Ermollego. Do zebranych przemówił zastępca komisarza rządowego radca dworu dr. Fiedler. Odpowiedział mu komendant miasta generał major Nowotny. Następnie zgromadzeni udali się do ratusza, gdzie w wielkiej sali posiedzeń odbyło się wręczenie medalu na cześć oswojonego miasta Lwowa. Po wprowadzeniu do sali generała pułkownika Böhm Ermollego, przemówił do niego dr. Tadeusz Rutowski, wręczając mu złoty medal, wybitny na jego cześć, z podobizną i napisem „Eduardo Böhm Ermolli gratiam referens Leopoldi”, zaś na rewersie „Stat sua cuique dies gloriae 22/VI 1916”. Generał pułkownik Böhm Ermolli gorąco podziękował za wyrazy uznania i piękny dar, oraz za nazwanie ulicy jego imieniem.

— **Upadek organu endeckiego.** Z Radomia donoszą nam, że wychodzący tam od 1 1/2 roku „Głos Radomski”, organ endecki, redagowany przez współpracownika „Dnia” warszawskiego, p. Jankowskiego, a finansowany przez miejscowego księgarza p. Suchańskiego, przestał wychodzić z braku funduszy.

— **Drożyna mięsa w Sosnowcu.** Ludności w Sosnowcu srodze daje się odczuwać drożyna mięsa, które skutkiem niedostatecznego dowozu coraz rzadziej ukazuje się w jatkach i wędliniarniach. Na targach w Siewierzu krowy i nierogacizna bywają masowo zakupywane przez spekulantów mięsnych z Czeladzi, nabywających tygodniowo około 100 sztuk bydła. Do Sosnowca zaś z trudem przedostaje się od 6 do 12 sztuk z każdego targu. Zachodzi więc poważne pytanie, gdzie kupyki czeladzi zbywają mięso?

— **Sjonści a Kościuszko.** „Iskra” sosnowiecka donosi z Będzina: Wnętrze synagogi w Będzinie zostało na nabożeństwo udekorowane wstęgami biało-amarantowymi, a pośrodku umieszczono portret Kościuszki.

Nie podobało się to biało-niebieskim sjonistom. Jak rozhułkane furje wpadły do synagogi, poźdierali wstęgi, zerwali portret Kościuszki i dzięki tylko silnemu oporowi i użyciu przemocy fizycznej wyparć zostali z synagogi.

Jednak wizerunek naszego Bohatera został zabezpieczony. Pługawe dionie zaslepionych sjonistów dopuścili się tego haniebnego czynu.

— **Samobójstwa i zabójstwo.** Miasto Radom wstrząsnęła wiadomość o samobójstwie p. B. R., który przedtem zastrzelił swoją niedawno zaślubioną żonę. Przyczyny strasznego dramatu oraz szczegóły dotąd są niewiadome. Również odebrał sobie życie w biurze Komendy Powiatu kontroler drogowy p. S. K., który był kolegą R.

— **Wywóz win do Królestwa Polskiego.** Na prośbę krakowskich handlarzy win zwróciła się Izba handlowa i przemysłowa do ministerstwa skarbu i ministerstwa dla Galicji o wyznaczenie nowych kontyngentów na wywóz win do Królestwa Polskiego. Obecnie odbywa się eksport win wyłącznie z Wę-

gier, grożąc Galicji utratą dawnych rynków zbytu. Wniosek Izby poparty został przez c. i k. Zarząd obrotu towarowego w Krakowie.

Ze świata

— **Obchody Kościuszkowskie w Rosji.** Dzienniki duńskie donoszą, że dnia 15 b. m. odbyły się z okazji setnej rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki we wszystkich kościołach petersburskich nabożeństwa. Wieczorem odbyła się zbiorowa uroczystość w sali dramatu muzycznego. W Moskwie urządzono manifestacyjne obchody, w których uczestniczyła również kolonia amerykańska. Na uroczystość Kościuszkowską przybył w imieniu rządu amerykańskiego z Petersburga ambasador amerykański, Francis.

— **Nowe ruble.** Z Petersburga donoszą: Rząd rosyjski upoważnił bank państwa do wypuszczenia nowych 2 miliardów rubli.

Ces. Karol w Tyrolu

— **Tryjest.** Trzybył tu ces. Karol z orszakiem oraz szefem sztabu generalnego Arzemu i niemieckim pełnomoc. gen. Cramonem.

Następnego dnia zwiedził front w dolinie Fleimsu, poczem w okolicy Siedmiu Cmin i na innych odcinkach. Wszędzie ludność owacyjnie witała monarchę.

Choroba b. króla greckiego

— **Berno.** Król grecki Konstantyn poddał się wczoraj na klinice profesora Sauerbrucha w Zurychu operacji z powodu utrzymującej się empyem (wyciek ropny w prawej komorze płuc). Operacji dokonali profesorowie Sauerbruch i Riselsberg. Niedomaganiu to było pozostałością grypy, którą król przebył przed tizema laty, i zapaleniu płuc, które się wówczas po influencji wywiązało. Według wydanego biuletynu po udanej operacji stan pacjenta jest zadowolający.

Sytuacja w Grecji

— **Ateny.** Biuro Reutera donosi: Brak materiałów opałowych zwiększa się coraz bardziej. Ruch na kolejach i kolei elektrycznej został zredukowany. Dyrekcja elektrycznej centrali ogłasza, że zastanowi ruch w zupełności dziś w południe, o ile rządby nie dostarczył jej materiału opałowego.

Konferencja koalicyjnej

— **Sztokholm.** Konferencja sprzymierzonych w sprawie celów wojennych odbędzie się stanowczo w listopadzie. Rosja wystąpi wszelkimi siłami za prędkim wspólnym pokojem. Szczególnie wiele czasu zajmie prawdopodobnie kwestja alzacko-lotaryjska.

EWAKUACJA PORTÓW MORZA BAŁTYCKIEGO

— **Zurych.** Z Petersburga donoszą: Na rozkaz rządu opuszczają swą siedzibę rosyjskie władze cywilne w Porcie Bałtyckim i Kronsztadzie.

DLACZEGO NIE BYŁO FLOTY ANGIELSKIEJ?

— **Rotterdam.** (BK) Daily Mail czyni zarzut flocie angielskiej, że nie ofiarowała flocie rosyjskiej swej pomocy w czasie walk w zatoce Ralskiej. Dziennik zapytuje, dlaczego chociażby angielskie łodzie podwodne nfe były tam obecne.

Na froncie zachodnim

— **Berlin.** (Biuro Wolffa donosi): Ogółem długość frontu zachodniego, trzymanego przez Niemców wynosi 685 km. z tego 545 km. przeciw Francuzom, 140 km. przeciw Anglikom. Olbrzymie zapasy rozgrywają się przeważnie na ziemi francusko-belgijskiej. Niemcy obsadzili 19220 km. kwadr. Francji i 28980 km. kwadr. Belgji, razem 49200 km. kwadr., natomiast Francja obsadziła tylko 900 km. kwadr. ziemi niemieckiej, przeważnie gór w południowo-zachodniej Lotaryngji. Do dnia 10 sierpnia wzięli Niemcy do niewoli 54879 anglików i 402794 francuzów, oraz zdobyli do dnia 26 czerwca 2413 dział francuskich i angielskich.

Wojska kolorowe na pomoc Francji

— **Lugano.** Z Paryża donoszą do „Corriere della Sera”, że minister dla kolonii zawiadomił Izbę, że na wiosnę 1918 r. kolonie wystawią dla Francji dalszych 600 tysięcy kolonialnych wojsk. Jedyną trudność stanowić będzie kwestja transportu do Europy. Min. oświadczył jednak, że ma usprawiedliwioną nadzieję, że kwestji tej da się zara-

dzić w sposób, o którym narazie nie wskazane jest mówić głośno.

Sprzedaż okrętów austriackich

— **Wiedeń.** Według wiadomości, otrzymanych przez ministerstwo spraw zagranicznych, jeszcze przed wypowiedzeniem wojny przez Chiny sprzedane zostały chińskim przedsiębiorcom trzy okręty austriackiego Lloydu, które znajdowały się w portach chińskich. Były to okręty „Silesia”, „Bohemia” i „China”. Cena sprzedaży wyniosła 4 miliony dolarów w złocie.

Komunikat austriacki

— **Wiedeń.** Urzędowo 22 października:

Na froncie wschodnim nie było wydarzeń.

— **Front włoski:** Po obu stronach traktu przez przełęcz Rolle w dolinie Pellegrino i w okolicy Marmolaty odbyła działalność bojowa.

— **Pod Monte Silf** udało się wysadzić w powietrze nieprzyjacielski punkt oporu. Równocześnie w dolinie Cordavole atakujące wojska nasze wdarły się aż do drugiej linii nieprzyjaciela, zadały przeciwnikowi ciężkie straty krwawe i powróciły z kilkoma jeńcami do swej pozycji.

— **Front bałkański:** Atak, podjęty przez wojska austr. i niemieckie na zachodnim brzegu rzeki Skumbidał nam w posiadanie kilka pozycji francuskich.

— **Wydarzenia na morzu:** Dn. 18 b. m. podjęły części naszych lekkich morskich sił zbrojnych pod wozą krążownika „Helgoland” wyprawę celem przeszkodzenia transportom nieprzyjacielskim na południu Adrjatyku. Nie zauważono żadnych okrętów nieprzyjacielskich, choć okręty nasze przez długi czas zatrzymały się w pobliżu wybrzeża włoskiego.

— **Ataki lotników nieprzyjacielskich i łodzi podwodnej** na nasze okręty dnia 19 b. m. rano pozostały bez skutku. Jeden samolot nieprzyjacielski stanął w płomieniach i spadł. Grupy naszych lotników obrzuciły bombami włoskie okręty, znajdujące się daleko na południowym zachodzie, przyczem 1 włoski kontrtorpedowiec prawdopodobnie uszkodzony został od bomby. Nasze samoloty i okręty wróciły w pełnej liczbie i cało.

Komunikat niemiecki

— **Berlin.** Urzędowo 22 października:

— **Front zachodni:** Dziś rano, według dotychczasowych doniesień, rozpoczęły się ataki francuskie i angielskie między Draibank a Poelkapelle.

— **Bitwa artyleryjska** między Ailette a Braye toczyła się dalej przy największym nakładzie wszelkich środków bojowych, przez dzień i tylko z małemi przerwami także w nocy.

— **Zestrzelono** wczoraj 12 samolotów nieprzyjacielskich i 1 balon na uwięzi.

— **Front wschodni:** Cała wyspa Dagoe jest w naszym posiadaniu. Zabrałiśmy przeszło 1200 jeńców i kilka dział, zdobyliśmy wigilkie zapasy.

— **W ciągu 9 dni** nasza armja i marynarka przeprowadziły operacje na morzu, skutkiem których w ręce niemieckie dostały się wyspy Ozylja, Moon i Dagoe.

— **Front macedoński:** W dolinie rzeki Skumbi nasze i sprzyierzone wojska wydarły francuzom w ataku kilka pozycji i utrzymały je przeciw silnym kontratakom. Na linii Monastyr-Resna rozbiły się ponawiane ataki przeciwnika.

Dział bibliograficzne

— **Oraczewski C. Ks.** Jak się uczyć. Metodyka pracy umysłowej wydanie II.

— **Ustawa konstytucyjna** Królestwa Polskiego z dn. 27 listopada 1815 roku, oraz Statut organiczny dla Królestwa Polskiego z dn. 26 lutego 1832 roku.

— **Książki powyższe** do nabycia w księgarni M. Szustra, Piotrków, ulica Kaliska 8

— **Czas odnowić prenumeratę** za październik

Obrady Krajowej Rady Gospodarczej

(Komunikat Biura Prasowego R. G. O.)

II.

KRG zaakceptowała preliminarz budżetowy P. C. Zbożowej. W wydatkach PCZ zaprowadzono wszelkie możliwe oszczędności, co wpłynęło na znaczną redukcję budżetu. W związku z tem nastąpiła niższa cen sprzedaży na zboże o 1 1/2 kor. i na mąkę o 3 kor. na 1 cent. metr.

Cena kupna ziemniaków oznaczona została od 20/IX aż do odwołania na 16 kor. za 1 cent. metr. z odstawą do 7 klm., cena sprzedaży loco stacja załadowania na 25 kor.

Dyrekcja PCZ przedłożyła projekt zorganizowania służby komisjonerów, zadaniem których będzie zabiegać o dostarczenie zboża i śledzić za nieuprawnionym handlem.

Wynagrodzenie komisjonera wynosić będzie oprócz drobnej stałej pensji—30 hal. od każdego cent. metr. zboża i 10 hal. od cent. metr. ziemniaków.

W dyskusji nad sprawozdaniem PCZ stwierdzono, że potajemny handel zbożem i mąką trwa w dalszym ciągu, a w pogranicznych powiatach przemysłnictwo ogłaża okolice ze środków żywności. Moralne oddziaływanie nie dało pożądanym rezultatów; społeczeństwo, tolerując podobne fakty, samo ponosi winę za fatalne skutki, jakie mogą z tego wyniknąć.

Również i w wielu Komisjach spotyka się zbytnią pobłażliwość w ujawnio-

nych wypadkach pokątnej sprzedaży, bezkarność zaś daje zły przykład i zachęta. Zwalczenie tajnego handlu i przemysłnictwa stało się wielką troską Wyzd. Wykon. W porozumieniu z Gen. Gubernatorstwem utworzone zostały w 8 powiatach straże wywiadowcze; formowanie się straży w innych powiatach jest w toku. Ponadto wyznaczono premje za zatrzymanie lub wykrycie przemycanego towaru w wysokości 20% jego wartości. Skutkiem podjętych środków zaradczych udało się w wielu powiatach pokątny handel znacznie ukrócić. Liczba procesów na tem tle wzrasta, wyroki sięgają nieraz roku więzienia oraz wysokich grzywien.

W sprawie projektowanego uruchomienia gorzelnicy KRG stanęła na stanowisku, że jest rzeczą niedopuszczalną przerabianie na spirytus tak cennego w obecnym czasie artykułu odżywczego, jak ziemniak. Jedynie dla zaopatrzenia kraju w spirytus na cele lecznicze KRG poleciła Wyzd. Wyk. opracowanie projektu uruchomienia paru gorzelnicy pod kontrolą i zarządem KRG.

Projekt uruchomienia krochmalni i przeznaczenia pewnej ilości wag ziemniaków na wyrób mączki kartoflanej zasadniczo przyjęto, odkładając ostateczną decyzję do czasu ukończenia odstaw jeziennych.

KRG przyjęła także wniosek Wyzd. Wyk., ażeby nauczycieli szkół ludowych miejskich zaliczyć do kategorii osób ciężko pracujących.

KRG po wysłuchaniu relacji przedstawicieli pow. Olkuskiego i Dąbrowskie-

go o rozpaczliwym położeniu biednej ludności tych powiatów postanowiła dołożyć wszelkich starań w celu zaradzenia potrzebom aprowizacyjnym tej ludności. Przyjęto również oświadczenie przedstawiciela robotników, że ogół górników domaga się, aby aprowizację ich prowadziła KRG, nie zaś tamtejszy Urząd Górniczy.

W szeregu wniosków i dezyderatów KRG poleciła Wyzd. Wyk. dążyć do: przeprowadzenia uznania przez c. i k. Zarząd Wojskowy wpływu KRG na rozporządzanie wszystkimi innymi produktami spożywczymi poza zbożem i ziemniakami, podjęcia zabiegów, ażeby dostarczenie cukru ludności przez Wydziały Apropowizacyjne przy Komendach Powiatowych odbywało się bez przerwy i zapobieżenie ewentualnemu przerwaniu dowozu tego produktu z monarchji do okupacji; dołożenia starań, aby sprawa dostarczenia zboża i ziemniaków dla Warszawy i Łodzi została załatwiona jeszcze przed nadejściem mrozów.

KRG wyraziła żądanie, ażeby wobec grasujących chorób zakaźnych i braku mydła, prawo nabywania tłuszczów na wyrób mydła i fabrykacja tegoż oddane były instytucji, działającej pod kontrolą KRG.

Następne obrady wyznaczono na dni 5 i 6 listopada r. b.

Rosja przeciw armii polskiej

„Biuletyn” zarządu Związków wojskowych polaków, przyniósł w nr. 9 bardzo charakterystyczną wiadomość. Oto na-

czelnik sztabu zakomunikował, że Kiereński uznał za niemożliwe zalegalizować obecnie „Naczelny Polski Komitet Wykonawczy”, gdyż wyznaczone mu przez Zjazd w Petersburgu zadania przekraczają granice, nakreślone przez rząd tymczasowy, a wyrażające się w zgodzie na formowanie tylko jednego polskiego korpusu”. Rząd tymczasowy nie chce się zgodzić, aby utworzono wojsko odrębne ze wszystkich polaków w armji rosyjskiej. Wobec faktu tego głównodowodzący frontu zachodniego odmówił — mimo zezwalającego telegramu zwierzchniego wodza — powołania i ustanowienia polskich komisarzy przy sztabach armji i okręgach wojskowych.

„Podając tę smutną wiadomość — biada „Biuletyn” — nie możemy ukryć zdziwienia wobec stanowiska Kiereńskiego w stosunku do wojskowych polaków przy istniejącej już deklaracji rządu tymczasowego, zapewnijającej nam niepodległość i prawo samookreślenia”.

Na zapytanie „Zarządu Związków”, jak stoi sprawa spolonizowania jednego z obozowych bataljonów i jednej z drużyn inżynierskich w armji 2, naczelnik sztabu 1 polskiego korpusu odpowiedział, że projektowane spolonizowanie tych oddziałów spotkało się z odmową władzy zwierzchniej.

Tak powoli wyłania się coraz jasniej fakt, że Rosja, nawet republikańska Rosja, żadnego wojska polskiego u siebie nie chce.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny
Tadeusz Kowalski

Nałęczów Ziemia Lubelska

Sezon zimowy od 1-go Listopada.

pod kierunkiem d-ra Kaz. Szokalskiego. Koszt utrzymania z poradą lekarską dziennie od 30 koron. Adres dla listów i depezy: p. Lublin, skrzynka poczt. 118 ZAKŁAD NAŁĘCZÓW. 1821

OBWIESZCZENIE

Mimo kilkakrotnych wezwań nie odstawiają producenci dobrowolnie ani zboża ani kartofli.

W myśl rozp. c. i k. J. G. W. W. S. Nr. 85681 z dnia 5 października 1917 podaje się do wiadomości, co następuje:

1. Producenci, którzy nie odstawiają swoich produktów rolnych w oznaczonym terminie, narażają się na przymusowe zabranie tychże produktów.

2. Za zabrane w sposób przymusowy produkta rolne będzie się płacić tylko połowę ceny przyjęcia; leży przeto we własnym interesie producentów, ażeby celem uchronienia się przed tem postępowaniem, swoje produkta w pełnej ilości i w przepisany terminie odstawili.

3. W gminach, któreby mimo tego wezwania produktów rolnych na czas nie odstawily, zamknie się młyny gospodarskie i nie będzie się wydawać żadnych zezwoleń na mielenie.

4. Producentom, którzy ukryli zapasy, albo takowe wbrew przepisom sprzedali, względnie takowe zużyli, zabierze się także przymusowo produkta, niezbędne dla ich własnej potrzeby.

Ponadto zauważa się, że po myśli § 11 rozp. z dnia 11 czerwca 1916 r. nietylko produkta rolne, które wbrew przepisom zatrzymano, lecz także uzyskana za nie cena kupna podlegają przypadkowi, a oprócz tego spotka odnośnego producenta wysoka grzywna i kara aresztu.

Piotrków, d. 16 października 1917 r.

C. i k. Komendant powiatowy:
1839 WIKTOR, w. r., pułkownik.

Piotrkowskie Towarzystwo Pożycz. Oszczęd.

HURTOWNIA

Załatwia operacje lombardowe na zastaw MEBLI, złota, srebra, biżuterji, platerów i t. p.

Przyjmuje kapitały na oprocentowanie

na lokację roczną	płaci 5 1/2%	
półroczną	4%	
zadanie	3%	1423

Pierwszorzędną

WODĘ STOŁOWĄ

naturalna woda mineralna w fiaskach 3/8, 1/6 lub 3/4 litra, czyli w większych fiaskach dostarcza w małych przasytkach jako też wagonami zarząd studzien w Andersdorf Elitisbrunn, stacja Bärn-Andersdorf na linii kolei austriackiej Ołomuniec-Jögerdorf. Dziennie napelnia się 60.000 fiasek. 1843

Adres na tel. Elitisbrunn Andersdorf.

Zaopatrujcie się w kapustę!

Wyborowe gatunki kapusty poleca: skład „Karola Rogulskiego” ulica Nadrowy L. 5, vis à vis Rynku Maślanego, otwarty w godzinach 8-ej rano do 4-ej po południu.

Geny bardzo przystępne.

UWAGA. Dla Związków Robotniczych pewien rabat. Skład sownie zaopatrzony.

1825 Z poważaniem K. ROGULSKI.

Za złoto i srebro

najlepiej płaci zegarmistrz na Placu Bernardyńskim № 7, przy Hotelu Krakowskim (obok targu). 1844

Smaczne i doborowe obiady i kolacje

po 1 mark. 50 fen. i po 2 mk.

POLECA

BUFET KOLEJOWY W NOWORADOMSKU

SKIERSKI

Przyjmuje

uczniów na stancję na przystępnych warunkach. Stacja Sulejów J. Rzepkowska. 1805

OSOBA inteligentna, poszukuje zaraz miejsca, zna gospodarstwo domowe, wiejskie i szycie, może wyjechać. Roksyńska 13, mieszkanie P. Łopaczewskich.

Krawcowa szyje po domach tanio i do brze, wiadomość tamże. 1834

Lekcji języka niemieckiego (i literatury) udziela pod przystępnymi warunkami pojedynczo lub zbiorowo „Doktor praw”. Bliższych informacji udzieli Administracja Dzien. Narod. 1840

SUMĘ 11.000 rb. znajdującą się na 1 Nize hipotecznym, zamienię na dobrą ziemię z domkiem.

Oferty dla H. M. Sulejów przez Piotrków poste-restaunte. 1836

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z oddzielnym wejściem, wewnątrz miasta. Zgłoszenia w Administracji „Dziennika Narodowego” pod I. Z 1849

JADĄC z Łodzi do Piotrkowa w drodze zaginiona legitymacja, wydana przez Komendę Obwodową w Piotrkowie na imię Marji Lewkowitz. 1841

BIURKA DWA lub jedno, używane, kupi Komisja Apropowizacyjna (Magistrat I piętro). Zgłoszenia od 9 do 2 popołudniu. 1837

ZAGINĄŁ paszport i patent na artykuły spożywcze, wydany przez Komendę Piotrkowską, na nazwisko Wolek Jachimowicz z Piotrkowa, Pohlulanka L. 1. Łaskawy znalazca zechce złożyć do Biura Milicji. 1832

SKRADZIONO WORECZEK zawierający 132 ruble, oraz weksel na rubli 234, z podpisem Ludwik Hobla, wydany Władysławowi Jaworskiemu w Noworadomsku ul. Piotrkowska 8. 1830

ZAGINĘŁA w dniu 8 września r. b. ze wsi Biała gm. Łęczno, panna w wieku lat 28, Marjanna Kuźniak, umysłowo chora. Wzrost średni, oczy niebieskie, włosy ciemno-blond, szczególne znaki: wgłębienie od rany na nodze.

Ktokolwiek by wiedział o miejscu pobytu zaginionej, zechce dać znać do gminy Łęczno, lub też Andrzejowi Pajęczkowskiemu, wieś Biała, gm. Łęczno. 1835

W DNIU 18 b. m. zgubiono broszkę pamiętkową, prawdopodobnie w kościele Dominikanów, lub przechodząc ul. Sw. Anny i Bykowską. Łaskawy znalazca raczy się zgłosić za wynagrodzeniem do Restauracji Szerszyńskiego. 1833

ZGUBIONO teczkę do papierów z brązowej miękkiej skóry, łaskawy znalazca zechce odnieść do Redakcji „Dziennika Narodowego” za nagrodą 3 rubli. 1828

POSZUKIWANIA

Jednorazowe ogłoszenie (dokładny adres nadawcy i adresata) nie przekraczające 25 słów, kosztuje 2 korony. Za każde dodatkowe słowo 6 hal.

Adolf Rywe, ze Sroka gm. Podolin poszukuje swych braci Wiktora i Ryszarda Rywe, przebywających w armji czynnej rosyjskiej, Wiktora w bataljonie saperów a Ryszarda spełniającego funkcję pisarza w szpitalu. Ktokolwiek by wiedział, gdzie się znajdują, prosi o wiadomość tą samą drogą.

Wszystkie pisma uprasza się o łaskawy przedruk niniejszego. 1827

P. Władysław Orziński poszukuje ojca swego Michała Orzińskiego, który przebywa w wojsku rosyjskim, sztab kozacki, Uralaska dywizja. Wszystkie pisma uprasza się o łaskawy przedruk niniejszego. 1845

P. Rozalja Abramowicz z córką zamieszkała w Łodzi Wschodnia 39, przesyłają serdeczne pozdrowienia dla Józefa Abramowicza felczera 25 sanitarnego transportu, oraz nadmieniam, że dotychczas żadnych pieniędzy nie otrzymałam.

Wszystkie pisma uprasza się o łaskawy przedruk niniejszego.

Obiady domowe

od 3 kor., zdrowe, na maśle.
Roksyńska l. 34 I p. mieszk. 4.